Edukacyjne wyzwania przyszłości. Rozwój oparty na technologiach cyfrowych

**Grzegorz Stunża**

Trwa debata na temat korzystania z cyfrowych urządzeń mobilnych w szkole. Niektóre placówki zakazują używania ich na lekcjach, nawet do celów dydaktycznych. Niektóre organizacje proponują ograniczanie i zliczanie czasu korzystania. Potencjał edukacyjnego zastosowania nowych technologii, chociaż omawiany przez nauczycielki/i i ekspertki/ów zaangażowanych w działania edukacyjne, nie jest szczególnie doceniany w szkolnictwie. Podczas gdy skupiamy się na rozważaniu zagrożeń, nowe technologie są wprowadzane i używane na coraz szerszą skalę. Lepiej zastanowić się, jak wykorzystać nowe narzędzia do usprawniania systemu edukacyjnego, ale również zbliżenia szkoły do rzeczywistości spoza szkolnych murów.

Chcemy czy nie, rzeczywistość przetykana jest mediami cyfrowymi. Nie ma nastolatków bez smartfonów (pomijam wyjątkowe przypadki) i (niemal) wszystkie korzystają z serwisów społecznościowych. Młodzi codziennie tworzą treści medialne. Tymczasem system edukacyjny próbuje wprowadzać nowe urządzenia wciąż w postaci wydzielonych pracowni komputerowych, rzutników lub tablic interaktywnych, które nie zmieniają niczego w komunikacji nauczycieli\_ek z uczniami i uczennicami. Ci natomiast tworzą rzeczywistość rówieśniczą za pomocą swoich urządzeń, korzystając z cyfrowych kanałów komunikowania. Jednocześnie niewiele nauczycielek i nauczycieli próbuje wdrażać zasadę BYOD (*bring your own device*), czyli bazować na sprzęcie uczniów. Dyskusja o szkodliwości urządzeń i czasie korzystania z nowych technologii zamknęła wielu osobom, również innowatorom, oczy na rozwiązania, które są wdrażane przez biznes, twórców serwisów społecznościowych i kreatorów nowości edukacyjnych.

Sztuczna inteligencja, wirtualna rzeczywistość, rozszerzona rzeczywistość. Pracuję na co dzień ze student(k)ami pedagogiki – ludźmi w wieku 18–19 lat, ale również w średnim wieku na studiach niestacjonarnych, a od czasu do czasu ze student(k)ami filologicznych kierunków nauczycielskich. Większość osób albo nie zna wspomnianych terminów, albo w ogóle nie zastanawia się nad funkcjonowaniem tych zjawisk i ich obecnością w różnych aspektach naszego życia. Tymczasem robotyzacja wielu zawodów trwa, co powinno interesować pedagogów, przekłada się bowiem na sens kształcenia, cele, ale również metody, narzędzia i wykorzystywane treści.

Wyzwania stojące obecnie przed edukacyjnymi planist(k)ami i decydent(k)ami, ale również kadrą zarządzającą oświaty i nauczyciel(k)ami, a także podmiotami realizującymi nieformalne działania edukacyjne, są następujące:

- wykorzystanie potencjału mobilnych technologii w edukacji, twórczości, komunikowaniu i budowaniu społeczności (korzystanie z serwisów społecznościowych, z narzędzi do dzielenia plików, wspólnego tworzenia, planowania i zarządzania projektami);

- zwrócenie uwagi na zawody zagrożone automatyzacją i zastąpieniem przez maszyny lub oprogramowanie;

- zrozumienie, że nowe technologie mogą w krótkim czasie spowodować rozwój narzędzi rozszerzonej rzeczywistości i być może nawet przenieść aktywność ze smartfonów na okulary z dostępem do sieci. Poznanie narzędzi pozwalających na korzystanie z interfejsów i treści naniesionych na rzeczywistość fizyczną. Przy czym już teraz funkcjonują narzędzia pozwalające na np. rozszerzanie klasy szkolnej przez udostępnianie w niej treści widocznych na ścianach, tablicy itp. przez smartfony;

- rozpoznanie potencjału i korzystanie z wirtualnej rzeczywistości, rozumianej jako rzeczywistość dostępna przez narzędzia umożliwiające zanurzenie (choćby wizualne i słuchowe) w środowiskach generowanych przez cyfrowe technologie (hełmy, gogle itp.), a nie np. korzystanie z Facebooka (chociaż można z niego korzystać w ramach wirtualnej rzeczywistości, oglądając zdjęcia i filmy w trybie 360 stopni).

Wymienione tematy to tylko część wyzwań, jakie stoją przed nami. Lista jest płynna i poszerza się o kolejne wątki, podczas gdy inne mogą się niebawem stać nieistotne lub wymagać nowego, świeżego podejścia. Przygotowanie się do świata edukacyjnej przyszłości, który nierównomiernie w różnych miejscach globu już funkcjonuje, ale również przygotowanie dzisiejszych młodych ludzi do zmieniającej się szybko rzeczywistości opartej na cyfrowych technologiach i zapośredniczonej komunikacji, działającej obecnie również jako symulacja komunikacji niezapośredniczonej (np. przez komunikowanie w wirtualnej rzeczywistości) wymaga przede wszystkim dostrzegania zmian, nowych narzędzi, oceny ich potencjału oraz refleksji na temat kompetencji potrzebnych w niedalekiej przyszłości, gdy pojawią się zawody, o których obecnie nie mamy pojęcia.

Co zrobić, żeby edukacja nie była oderwana od zmieniającego się świata, gdzie cyfrowe technologie coraz częściej zastępują ludzi w różnych obszarach funkcjonowania? Kilka propozycji:

- Buduj relacje z uczniami, uczennicami. W klasie, ale również poza nią. Coraz trudniej dostać się do miejsc i przestrzeni komunikowania młodych, ale można zorganizować własne miejsca dodatkowego kontaktu, również do celów edukacyjnych, np. grupę w serwisie społecznościowym.

- Pytaj uczniów i uczennic, co jest teraz ważne, jakie trendy są dla nich istotne, które technologie są dla nich najważniejsze i jakie funkcjonują zasady komunikowania. Poproś, by pokazali ci kanały komunikowania i niezbędne ich zdaniem narzędzia i by wprowadzili cię do ich korzystania.

- Spróbuj wykorzystać zaangażowanie uczniów i uczennic w tworzenie treści. Instagram, Facebook, publikowanie zdjęć i wideo –oni chcą tworzyć i mają do tego narzędzia. To niezły wstęp do przygotowania projektu na zajęcia lub w ramach dodatkowego, wspólnego uczenia się.

- Nie walcz z ich zwyczajami – np. nie zmuszaj do komunikacji pocztą elektroniczną, kiedy wolą kontakt przez Messengera. Chętniej i częściej będą w kontakcie, jeśli skorzystasz z preferowanych przez nich kanałów.

- Szukaj interesujących materiałów w sieci. Tych, które można wykorzystać w ramach dozwolonego użytku edukacyjnego, ale przede wszystkim takich, które będzie można modyfikować, a ich ewentualne przeróbki, remiksy itp. legalnie opublikować jako materiały promujące szkołę, klasę.

- Pamiętaj, że otwarte materiały – np. scenariusze lekcji, które można przerabiać i dostosowywać do swoich potrzeb, oraz zdjęcia, filmy, grafiki i ikony, które można modyfikować i włączać do nowo powstających prac to dobra platforma rozwijania kreatywności, świadomości potencjału nowych technologii i przygotowania do samodzielnego poszukiwania narzędzi i treści.

W rzeczywistości przyspieszonej przez nieustające wprowadzanie technologicznych nowości warto rozwijać ludzki potencjał – refleksyjność, kreatywność, wspólne działanie, dzielenie się materiałami, pomysłami i wspólne tworzenie. Maszyny będą się rozwijać i zastępować nas tam, gdzie są od nas lepsze. Otwarte podejście do edukacji to szansa na ciekawe działania, rozwój, ale i pracę dla osób, które dopiero za kilka lub kilkanaście lat będą aktywne zawodowo. Warto o tym pamiętać.